Nr. 51. Czwartek, dnia 3 Marca 1932 roku. Cena 10 gr. Rok XXVII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 1 zł. 24 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 6120.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26 — Telefon nr. 50

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 53. Tel. 245. Skrz. poczt. 45

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Zagadnienie rezerw skarbowych

Trudności w wyszukaniu pokrycia niedoboru budżetowego.

Sprawy budżetowe a ściślej mówiąc sposoby pokrywania niedoboru budżetowego, stanowią temat rozważań w ostatnim zeszycie „Przeglądu Gospodarczego" który pisze:

Niewątpliwie najsłabszą stroną nowego budżetu jest nie sam deficyt, który dziś pojawia się w większości krajów, ile niewiadomości co do źródeł z których ma on znaleźć pokrycie. Normalnie źródłem takiem być mogą bądź to operacje kredytowe, bądź to rezerwy. Pierwszy z tych środków na naszym rynku pieniężnym niestety w praktyce nie wchodzi w rachubę. aczkolwiek wszelkie prawdopodobieństwo przemawia za tem że i dziś są w kraju pewne wolne kapitały, które w zasadzie poszukują lokaty. Kapitały te powstały w drodze wycofywania wkładów, czy likwidacji interesów, a — wobec ujemnych doświadczeń poczynionych z wypłacalnością instytucyj zagranicznych i z zagraniczną reglamentacją dewizową, jak również wobec zachwianego po spadku funta zaufania do walut obcych wogóle — nie wierzymy, żeby wszystkie te kapitały wywędrowały zagranicę, lecz przeciwnie, nawet skłonni jesteśmy mniemać, że część ich pierwotnie wywieziona uległa później repatrjacji. Kapitały te są zatem dziś wycofane z obrotów gospodarczych i bezużytecznie tezauryzowane. Wyciągnięcie ich z obecnych schowków w drodze operacji kredytowej skarbu wydawaćby się powinno w zasadzie bardzo wskazane. Jednak w istniejących warunkach ogólnego zaniku zaufania nie można realnie liczyć na powodzenie podobnej operacji. Stąd ta droga jest dla skarbu zamkniętą.

Niestety także i o zagranicznych kredytach myśleć dziś byłoby rzeczą nie realną. Normalnie średnie i długoterminowe kredyty także wogóle są niedostępne dla celów skarbowych. Jednak akurat w obecnym okresie zamknięcia wszelkich normalnych kanałów kredytowych byliśmy świadkami operacyj finansowych o podkładzie politycznym, przeprowadzonych przez państwa t. zw. małej ententy, nawet Węgrzy we Francji, na co całkiem słusznie w ciągu dyskusji sejmowej zwrócono uwagę. Szczególnie znamiennym jest pod tym względem przykład Czechosłowacji, która z rezerw skarbu francuskiego uzyskała jeszcze niedawno pożyczkę 600 milj fr., mających służyć do wzmocnienia jej rezerw własnych. Niewątpliwie jednak ostatnio warunki dla podobnych operacyj będących rzecz prosta, wykładnikiem całokształtu stosunków politycznych i gospodarczych pomiędzy danemi państwami uległy znacznemu pogorszeniu. Świadczy o tem choćby ogłoszone w tych dniach sprawozdanie generalnego referenta budżetu w pałacu Burbońskim, który w sposób nader pesymistyczny przedstawia obecne budżetowe i skarbowe położenie Francji.

Zdani więc jesteśmy w tych warunkach właściwie wyłącznie na własne rezerwy, co do istotnego stanu których od dawna nie mieliśmy żadnego kompetentnego oświetlenia. Nie przyniosły go również wbrew oczekiwaniu rozprawy budżetowe w Sejmie.

Wobec niedostatecznego materjału liczbowego musimy oczywiście poprzestać na tych całkiem fragmentarycznych danych, mających do najwyżej wartość ilustracyjną i powstrzymać się od bardziej sprecyzowanych wniosków. Ten jeden tylko całkiem ogólny wniosek sam się narzuca że płynne rezerwy skarbu w obecnej wysokowartościowej postaci pokrywają już tylko część skrajnie zredukowanego miesięcznego budżetu wydatków państwowych. Ten właśnie fakt, przy znacznie trudniejszych niż przed rokiem perspektywach dla realizacji innych rezerw, skłonił p. ministra skarbu do zapowiedzenia w Sejmie przedłożenia rządowego w przedmiocie podniesienia górnej granicy kredytu skarbu w Banku Polskim o 50 milj. do 100 miljonów zł., dzięki czemu niewyzyskana dziś marża tego kredytu podwyższona zostanie do 80 milj. zł. Oświadczono jednocześnie oficjalnie, że zarządzenie to ma jedynie charakter jak najdalej posuniętej ostrożności, gdyż narazie ministerstwo skarbu nie przewiduje konieczności korzystania z tej „żelaznej" rezerwy. Chodzi jedynie o przygotowanie jej sobie spokojnie zgóry, na wypadek gdyby miała być potrzebna, nie zaś dopiero nagwałt w ostatniej chwili, bo wówczas wywołane takiem postępowaniem wrażenie byłoby niechybnie jeszcze gorsze.

Przekonani jesteśmy, że nawet gdyby przejściowe pełne wyzyskanie przez skarb podwyższonego kredytu w instytucji emisyjnej istotnie nastąpić miało, nasza opinja publiczna potrafi przyjąć to z należytą zimną krwią, zdając sobie sprawę ze stosunkowej nikłości samej kwoty 50 milj. zł.

Z drugiej strony nic nie może lepiej zilustrować słabości naszego organizmu finansowego, jak właśnie fakt, że rząd dla kwoty tak właściwie błahej uciekać się musi do środków, które ze stanowiska walutowego należy ocenić wyraźnie ujemnie. Brak rezerw jednak nietylko jest troską dla skarbu. Gdybyśmy bliżej zanalizowali nasze życie gospodarcze przekonalibyśmy się niezawodnie, że ten brak jest istotą i najgłębszą przyczyną tych licznych jego niedomagań, paradoksów i anomalji, które dziś zwracają uwagę nawet powierzchownego obserwatora.

Tylko że życie gospodarcze, nawet w największej będąc potrzebie nie może sobie za wzorem skarbu otworzyć podobnych nowych źródeł kredytowych". E. K.

Groźba zajęcia Władywostoku

Zaborcze zamiary japońskie w Mandżurji.

Paryż. — Stosunki sowiecko-japońskie na Dalekim Wschodzie są w dalszym ciągu omawiane na łamach prasy francuskiej.

Lewicowy „Le Soir" konstatuje, że niezadowolenie Moskwy wzrasta. Nie dość tego, że japoński sztab generalny panuje w całej Mandżurji, lecz żywi on również zamiary w kierunku zaanektowania całego wschodu chińskiego, pozostającego częściowo pod kontrolą sowiecką.

Według obiegających pogłosek, pisze „Le Soir", Japonja na wypadek konfliktu z Sowietami nosi się z zamiarem zajęcia Władywostoku, coby zapewniło jej bazę operacyjną przeciwko eskadrom lotniczym Stanów Zjednoczonych.

—0—

Krwawe zajścia w Piotrkowie

Nagły wybuch strajku w hutach piotrkowskich.

Piotrków. — Pod wpływem agitacji wywrotowców komunistycznych, którzy dla swoich celów chcą wyzyskać sytuację strajkową w hutach piotrkowskich doszło wczoraj do krwawych zajść.

Od samego rana w rejonie hut zaczęły się gromadzić wielkie tłumy bezrobotnych z miasta, które usiłowały nawiązać kontakt z znajdującymi się w obrębie fabryki strajkującymi robotnikami. Wobec tego, że portjer hut Franciszek Pabiński wzbraniał się wpuszczać na teren fabryki obce żywioły, wzburzony tłum podjudzony przez agitatorów postanowił dokonać nad nim samosądu. Pobity do krwi i wywleczony z portjerni Pabiński począł strzelać w obronie własnej z rewolweru do nacierających nań robotników. W czasie strzelaniny został raniony kilkoma kulami w pierś Eugenjusz Domarańczyk, groźnie ranna w głowę robotnica Jadwiga Piotrowska. Domarańczyk po przewiezieniu go do szpitala zmarł. Od niechybnego zlynczowania Pabińskiego przez rozwścieczony tłum ochroniła go policja, do której rzucano kamieniami, raniąc kilku policjantów. Jeden z policjantów Stanisław Ciołkiewicz został ciężko ranny od uderzenia kamieniem. Tylko dzięki nadzwyczajnie taktownemu stanowisku komisarza policji Szaferta, który umiejętnie kierował akcją policji, nie doszło do większego rozlewu krwi.

Na miejsce zajść zjechał natychmiast naczelny dyrektor hut Christman, starając się wpłynąć uspokajająco na tłum. Został on jednak wraz z dorożką wywrócony i silnie poturbowany. Wobec tego wydelegowano na teren huty większe oddziały policji, który wreszcie opanował sytuację.

Zajścia powyższe — jak wykazały dochodzenia — zostały sprowokane przez żywioły komunistyczne.

W hutach piotrkowskich, należących do belgijskiej spółki akcyjnej, daw. Emil Haebler, wybuchł zupełnie niespodziewanie w poniedziałek włoski strajk. Robotnicy w liczbie około 1.000 osób stawili się rano normalnie do fabryk i nie przystąpili do pracy, stojąc przez cały dzień bezczynnie na posterunkach.

Powodem strajku jest niewypłacanie zarobków, zniesienie dodatku mieszkaniowego i opałowego dla robotników i robotnic. Przebieg strajku jest zupełnie spokojny. Pracę pełnią tylko palacze, pilnujący ognia przy piecach hutniczych. Na wiadomość o wybuchu strajku, zarząd przedsiębiorstwa wyraził gotowość natychmiastowej wypłaty zarobków w wysokości tygodniówki. Pozostała zaległość miałaby być wypłaconą w najbliższych dniach. O zniesionym dodatku mieszkaniowym i opałowym dyrekcja fabryki nie chce wogóle dyskutować.

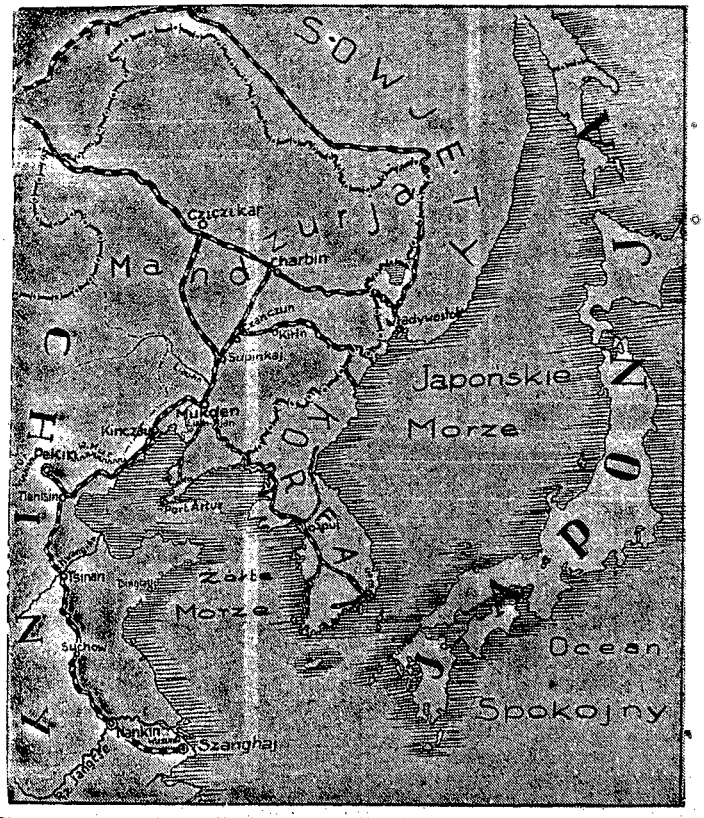

Powyższa mapa przedstawia Mandżurję i rąbek Chin oraz linję walk między wojskami Japonji i Chin. Na dole widać miasto Szanghaj, o które obecnie odbywają się najbardziej krwawe walki

Stanowisko Niemiec

w sprawie rozbrojenia.

Na konferencji rozbrojeniowej w Genewie, po mowie Kanclerza Bruening'a, drugi delegat główny Rzeszy Niemieckiej p. Nadolny złożył ostatnio memorjał wstępny niemiecki, zawierający główne zasady Niemiec w sprawie rozbrojenia.

Niemcy występują w obronie równouprawnienia w sprawie zbrojeń. Nie uznają pozostawienia obecnych szczególnych zobowiązań traktatowych rozbrojenia, które musiały przyjąć państwa pokonane w wojnie przez nie same wywołanej. Początkowo nie żądałyby całkowitego zrównania, ale przez przyjęcie zasady równości zobowiązań zmierzałyby do całkowitej równości.

Powtóre obowiązek powszechnej służby wojskowej miałby być zniesiony. I to także wysuwają Niemcy dlatego, że dla nich istnieje obecnie zakaz służby powszechnej, a mogą mieć tylko 100 tys. Reichswehry z werbunku. W każdym razie jednak, rozumiejąc, że uzyskanie tego nie jest możliwe żądają ograniczenia rezerw wyszkolonych, które tworzą liczną armję współczesną.

W sprawie artylerji żądają Niemcy za-

kazu wszystkich rodzajów i kalibrów dział, które Niemcom zakazano posiadać w traktacie wersalskim, czyli znowu zmierzają do zrównania.

To samo dotyczy tanków i innych rodzajów broni ciężkiej.

Podobnie w zakresie morskim żądają zmniejszenia tonnażu statków wojennych do 10 tys. tonn. Tyle bowiem wyznacza traktat wersalski dla Niemiec. Ale Niemcy zbudowały sobie na tej podstawie słynne pancerniki 10 tys. tonnowe, tak wyposażone w uzbrojenie i szybkość, jak żadne inne w świecie. W ten sposób równość stałaby się wyższością Niemiec.

Lotnictwo wojskowe, które w Niemczech jest zakazane, miałoby być zakazane wszędzie. Natomiast miałoby pozostać lotnictwo cywilne. Wiadomo zaś, że Niemcy mają w niem wielką przewagę. Oprócz tego wiadomo, że lotnictwo cywilne, takie jak w Niemczech zbudowano już z góry z tą myślą, może być zmienione z godziny na godzinę w lotnictwo wojskowe. A zatem znowu przewaga Niemiec.

Żądają również Niemcy zniesienia twierdz i fortyfikacji. Ich twierdze nakazał usunąć traktat Wersalski. Ale też najazdu na Niemcy nigdy nie było. Niemcy zaś w r. 1870 i w r. 1914 napadły na Francję. Pewną zaporę stanowiły twierdze francuskie, jak Belfort lub Verdun. więc Niemcy uważają, że dogodniej im będzie na nowe zamiary, jeśli one znikną.

Natomiast w zakresie wydatków wojskowych memorjał niemiecki okazuje wymagania ścisłych ograniczeń. Jest to zrozumiałe. Niemcy bowiem chciałyby wydatkami, rozmaicie ukrytemi, np. w przemyśle, wysoko postawić technikę swego uzbrojenia i osiągnąć przewagę.

TELEGRAMY

SZANGHAJ ZDOBYTY?

Szanghaj. — Wczoraj rano wojska japońskie podjęły generalną ofensywę wzdłuż całego frontu.

Nowy Jork. — Według otrzymanych tu wiadomości, komunikat ogłoszony przez Ministerstwo Marynarki w Tokio zaznacza, że chińczycy po ogólnym ataku, podjętym dziś rano przez wojsko japońskie, wycofali się z Szanghaju.

GENERAŁ WONG W NIEWOLI.

Szanghaj. — Wojska japońskie wzięły dziś do niewoli generała chińskiego, Wonga, dowódcę dywizji broniącej Czapei. Nastąpiło to podczas szturmu piechoty morskiej na okopy. Generał został przewieziony do głównej kwatery japońskiej w Szanghaju.

Według obiegających pogłosek, zdobycie Czapei jest kwestją dni. Japończycy pragną opanować tę miejscowość za wszelką cenę, by rozporządzać silnym atutem w razie wszczęcia pertraktacyj o zawieszenie broni.

CHIŃCZYCY ZAKŁADAJĄ MINY RZECZNE PRZECIW OKRĘTOM WOJENNYM.

Szanghaj. — Chińczycy użyli po raz pierwszy miny rzecznej przeciwko japońskim okrętom wojennym, stacjonowanym w przystani międzynarodowej w Szanghaju. W odległości 100 mtr. od japońskiego okrętu „Idzumo", który zarzucił kotwicę tuż obok konsulatu japońskiego, wybuchła jedna mina, druga zaś eksplodowała w pobliżu torpedowca „Czi", wyrządzając znaczne szkody.

Ponieważ w przystani międzynarodowej stacjonowana jest większa ilość okrętów wojennych, a także odbywa się ciągły przyjazd okrętów handlowych, akcja chińska wywołała niesłychane zaniepokojenie.

Japońska marynarka wojenna została natychmiast wzmocniona i stacjonowana nad rzeką Putung, gdzie znajduje się ona w przystani dla przeszkodzenia dalszemu rzucaniu min przez Chińczyków.

Według wiadomości, pochodzących z japońskiej kwatery głównej, udało się oddziałom japońskim przerwać połączenie między oddziałami chińskiemu w Czapei i Tasang. Japończycy przygotowują znowu gwałtowny atak powietrzny na pozycje chińskie w Czapei. W Szanghaju rozbrzmiewają znowu odgłosy eksplozji bomb zrzucanych z samolotów japońskich. — Ofiary i szkody są ogromne.

Chińczycy nie wierzą w szczerość Japonji

Japońscy marynarze atakiem na bagnety zdobyli cmentarz w Czapei.

Londyn. — W ciągu dnia wczorajszego Japończycy kilkakrotnie przypuszczali szturm na pozycje chińskie w Czapei.

Po silnej kanonadzie armatniej i bombardowaniu pozycyj chińskich z samolotów, marynarze japońscy ruszyli do ataku na bagnety. Wywiązała się zaciekła walka, w wyniku której Japończycy zajęli cmentarz chiński w Czapei oraz jeden ze stawów, na którym most został zburzony.

Saperom japońskim udało się wprawdzie przerzucić most prowizoryczny, zaledwie jednak ukończyli prace, Chińczycy przeprowadzili kntratak, odbili most i okopali się po drugiej stronie stawu. Wówczas artylerja japońska rozpoczęła na nowo ostrzeliwanie pozycyj chińskich, zaś samoloty bombardowały baterje chińskie i linję kolejową, po której kursowały chińskie pociągi pancerne.

Późną nocą Japończycy próbowali jeszcze szczęścia w okolicach fortu Hong-Kew i dworca północnego. Pozycje chińskie w obu miejscach zostały obronione. Również na froncie Kiang-Wan rozpoczęli Japończycy zażartą ofensywę.

Kontrtorpedowce japońskie i samoloty bombardowały fortyfikacje Wusungu, aby osłonić wysadzanie na ląd ostatnich oddziałów 11 dywizji.

Wieś Czen-Dżu, gdzie przed dwoma dniami mieściła się główna kwatera chińska, została przez bomby japońskie zrównana z ziemią.

Rokowania o pośrednictwo oceniane są w japońskich kołach wojskowych negatywnie.

Gen. Ujeda oświadczył, iż nic o rokowaniach tych nie wie.

Chińczycy twierdzą, że wczorajsze ultimatum japońskie grożące zniszczeniem linij kolejowych, skazuje wszelkie usiłowania pokojowe zgóry na rozbicie.

Minister nankiński Kuo-Taichi oświadczył przedstawicielom prasy, że ma wątpliwości co do szczerości Japonji przy toczących się obecnie rokowaniach pokojowych. Minister zaznaczył dalej, że Chiny poważnie przygotowują ekspedycje karną przeciw Mandżurji.

Wyraził on przekonanie, wojska chińskie z łatwością pobiłyby armję „niezależnej Mandżurji", gdyby nie była ona podtrzymywana przez Japończyków.

Z rozmowy z byłym japońskim gubernatorem południowej Mandżurji, Matsouka, korespondenci zagraniczni dowiedzieli się, że Japonja nigdy nie zgodzi się na ingerencję mocarstw w Mandżurji. Jest to sprawa interesująca wyłącznie Chiny i Japonję.

Premjer chiński Wang-Czing-Wej oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem agencji Reutera, że na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów Chiny powoływać się będą na art. 16 paktu Ligi.

Walka o tani prąd elektryczny

Strajki abonentów obejmują coraz nowe miasta w całej Polsce.

Strajk abonentów prądu elektrycznego w całej Polsce nie gaśnie, lecz, przeciwnie, rozszerza się. Dotychczas dwa miasta odniosły względne zwycięstwo w walce o zbyt wygórowaną cenę prądu elektrycznego. Są niemi Kalisz i Przemyśl. W Kaliszu cenę prądu obniżono o 10 procent, co stanowi tyle, ile wynosi państwowy podatek od elektryczności, obowiązujący na mocy ustawy sejmowej, od 1 stycznia r. b. Społeczeństwo kaliskie nie jest jednak zadowolone z tego wyniku i domaga się dalszej obniżki. W Przemyślu, po trzydniowym strajku demonstracyjnym kupiectwa miejskiego, zarząd elektrowni zdecydował się na niewielką obniżkę cen za prąd.

Do liczby miast, które zaczęły strajk elektryczny, w ostatnich dniach zeszłego tygodnia, należy dołączyć jeszcze Kielce i Kutno.

W Kutnie jest duże oburzenie konsumentów na władze miejskie. Miasto bowiem nie posiada własnej elektrowni, lecz czerpie prąd z sąsiedniego Włocławka. Przytem władze miejscowe za prąd czerpany z tego źródła, płacą elektrowni włocławskiej tylko 30 groszy za kilowat, pobierają zaś od swych abonentów 90 groszy.

W Kielcach strajk rozpoczął się od zebrania publicznego dzierżawców liczników. Nie ogarnęło ono jednak wszystkich sfer obywatelskich. Mimo to, na zebraniu postanowiono solidarną akcję właścicieli sklepów i kupiectwa, oraz właścicieli mieszkań prywatnych. Strajk, według oświadczeń komitetu strajkowego, ma trwać aż do osiągnięcia zwycięstwa.

W Łodzi strajk rozpocznie się dziś.

Wczoraj wieczorem odbyło się w Warszawie ponowne zebranie delegowanych przedstawicieli 9-ciu związków warszawskich i ogólno-krajowych oraz stowarzyszeń pracowniczych, rzemieślniczych, handlowych i społecznych reprezentujących interesy 40.000 abonentów elektrowni stołecznej i prowincjonalnych oraz sublokatorów, korzystających pośrednio z prądu.

Zebrani jednogłośnie uznali bojkot elektrowni za środek ostateczny, w równej mierze szkodliwy zarówno dla konsumenta, jak i dla zatrudnionych pracowników w elektrowniach i górnictwie.

Krótkie demonstracje dla przeglądu sił nie zostały uznane za szkodliwe. W każdym razie zalecono prezydjum wyczerpać wszelkie możliwe środki prawne.

W wielu mniejszych miastach prowincjonalnych, zarówno w centrum Polski, jak i na wschodzie (po prawym brzegu Wisły) wybuchają strajki elektryczne. Świadczy to o wyczerpaniu się cierpliwości społeczeństwa z powodu płacenia zbyt wygórowanych cen za prąd i ciągnięcia z tego źródła nadmiernych zysków przez elektrownie i ich udziałowców.

W Piotrkowie, który pierwszy rozpoczął strajk, akcja trwa w dalszym ciągu. W ostatnich dniach uległa ona zaostrzeniu. Komitet strajkowy wypuścił dowcipnie zredagowane plakaty propagandowe, które wyśmiewają zbyt mało cierpliwych użytkowników prądu i potępiają „łamistrajków".

W mieście tem odbyło się ostatnio zebranie okręgowego porozumienia konsumentów prądu w okolicznych miastach, jak Radomsko, Tomaszów Mazowiecki i t. p. Wyłoniono specjalny komitet strajkowy okręgowy, który ma prowadzić akcję w ścisłem porozumieniu ze sobą. — Elektrownia piotrkowska podobnież jak i częstochowska trwa nadal na stanowisku nieustępliwem.

CHINY WZNAWIAJĄ STOSUNKI Z Z. S. R. R.

Nankin. — Komisja Spr. Zagranicznych rządu chińskiego ma wznowić stosunki z Z. S. R. R. przerwane od r. 1929.

URUGWAJ WSTRZYMAŁ SPŁATĘ DŁUGÓW.

Buenos Aires.— Parlament urugwajski upoważnił rząd do chwilowego wstrzymania wypłaty rat amortyzacyjnych i odsetek od długów zagranicznych.

202 OKRĘTY AMERYKAŃSKIE NA PACYFIKU.

Londyn. — Dzienniki podają bez komentarzy wiadomość o koncentracji floty amerykańskiej w sile 202 jednostek na Oceanie Spokojnym i wskazują, że fakt ten jest tem bardziej nieoczekiwany, ponieważ zarysowały się możliwości znacznego odprężenia na Dalekim Wschodzie.

Obecność armady amerykańskiej na Pacyfiku nie przyczyni się do załagodzenia konfliktu i wzmoże ogólne zaognienie stosunków.

ZAMÓWIENIA BUŁGARSKIE DLA POLSKICH HUT.

Katowice. — Jak donosi prasa, zjednoczone huty Królewska i Laura otrzymały od kolei bułgarskich zamówienia na materjały nawierzchniowe na sumę około 3 milj. franków szwajcarskich.

WOJNA WALUTOWA MIĘDZY NIEMCAMI A ŁOTWĄ.

Ryga. — Wobec ograniczeń walutowych, wydanych przez rząd łotewski, a zwłaszcza zakazu wywozu walut zagranicę, rząd niemiecki wypowiedział Łotwie wojnę walutową.

Czeki, wystawiane przez Berlin na Rygę nie są honorowane. Zakazano wywozu waluty niemieckiej do Łotwy, wstrzymano wszelkie obroty pieniężne pomiędzy Niemcami i Łotwą.

W Rydze wiadomość o wypowiedzeniu przez Niemcy wojny walutowej wywarła silne wrażenie. Wobec tego, że życie gospodarcze Łotwy związane było silnie z życiem gospodarczem Niemiec, zarządzenie rządu niemieckiego pociągnie za sobą dla Łotwy poważne komplikacje.

ZNIŻKA CŁA NIEMIECKIEGO NA MASŁO.

Berlin. — O północy Reichstag rozpatrywał ostatni wniosek frakcji socjalistycznej, dotyczący obniżenia ceł na masło.

Większością głosów Reichstag wypowiedział się za znacznem obniżeniem ceł. Posiedzenia zostały odłożone na czas nieograniczony.

KRÓL KAROL GODZI SIĘ Z ŻONĄ.

Paryż. — Wielką sensację wzbudziła w Paryżu wiadomość, która ukazała się we wczorajszem amerykańskiem wydaniu „Chicago Tribune", iż w najbliższym czasie nastąpi pogodzenie się króla Karola rumuńskiego z żoną księżniczką grecką Heleną. W związku z tą wiadomością, podaje „Paris Midi" szereg informacji uzupełniających, otrzymanych z Bukaresztu, a mianowicie: podstawą prawną pogodzenia się obojga małżonków ma być artykuł, zawarty w cywilnym kodeksie rumuńskim z r. 1905, według którego rozwiedzione małżeństwo może ponownie zawrzeć ślub, jeżeli istnieją dzieci niepełnoletnie, jak to właśnie ma miejsce w wypadku z królem Karolem.

Dwaj wysłannicy króla Karola udali się do Florencji, gdzie bawi obecnie ks. Helena i skłonili ją do zasadniczej zgody na propozycje króla.

„Paris Midi" dodaje, że jest bardzo prawdopodobne, iż pogodzenie się i uroczysta koronacja królowej nastąpią w dniu 10 maja t. j. w dniu rumuńskiego święta narodowego.

Rozruchy głodowe

w Petersburgu.

Petersburg. — Od kilku dni w Petersburgu trwają rozruchy uliczne, których szczegóły są skrzętnie ukrywane przez cenzurę sowiecką.

W ciągu ostatnich trzech tygodni liczba bezrobotnych wzrosła w stolicy północnej do 130 tysięcy, co zdarzyło się po raz pierwszy od szeregu lat, gdyż dotychczas Rosja Sowiecka nie znała bezrobocia, stosując przymus pracy. Bezrobotni znajdują się w strasznem położeniu. Nędzne racje żywnościowe nie mogą zaspokoić głodu. Olbrzymie tłumy oblegają we dnie i w nocy urząd pośrednictwa pracy w pobliżu mostu Pałacowego. Wczoraj policja konna szarżowała na moście pochód, który kierował się ku giełdzie pracy. Również doszło do starć z policją przed zamkniętą fabryką „Krasnyj Treugolnik" oraz przed zakładami Putiłowskiemi.

Grupy robotników napadały wczoraj na jadłodajnie rządowe, domagając się bezpłatnego wydawania obiadów. Liczne lokale zostały zdemolowane, między innemi na prospekcie Nachimsona, na pros-

Teatr Miejski „KAMERALNY"

dziś i codziennie

WYSTĘPY

NOWOZAANGAŻOWANYCH ARTYSTÓW

REWJOWYCH „BOMBA"

Najnowsze przeboje stolicy wykonają:

M. RÓŻYŃSKA znakomita art. teatru „Qui pro Quo".

BARGIELSKA i MARENO (duet tan.)

B. ORLIŃSKI w swoim repert.

BOMBA „GIRLS" Pietrakiewicz 4 osoby.

MAREK MARSKI

oraz

ZESPÓŁ TEATRU MIEJSKIEGO

Najnowsze tualety Pań. Początek o 7.15 i 9.15

Abonamenty ważne bez dopłaty.

pekcie Międzynarodowym, w alei 25 Października, na ulicy Komsomoła i na ulicy Karola Marksa. W dzielnicy Moskiewsko Narwskiej tłum rozgromił składy żywnościowe.

Trudno jest ustalić liczbę ofiar ostatnich wypadków, gdyż prasa sowiecka nie wspomina o nich zupełnie, jak również i rozgłośnie radjowe.

LIST HITLERA DO HINDENBURGA POZOSTANIE BEZ ODPOWIEDZI.

Berlin. — Wywiad udzielony ostatnio przez Hitlera korespondentom pism zagranicznych, oraz list otwarty Hitlera do prez. Hindenburga, wywołał w niemieckich kołach rządowych konsternację.

Ze strony tych kół dają dziś do zrozumienia, iż ostatni list otwarty Hitlera do Hindenburga pozostanie bez odpowiedzi. W niemieckich kołach rządowych panuje wielkie oburzenie z tego powodu, że Hitler najpierw podał treść listu do wiadomości przedstawicieli prasy zagranicznej.

Natomiast Hitler oświadcza, iż ponieważ zawieszono mu szereg dzienników, i ponieważ walka przeciwko niemu prowadzona jest środkami „nierycerskimi", sprzecznie z konstytucją, przeto zmuszony jest apelować do zagranicznej opinji publicznej całego świata.

Zauważyć należy, iż do swego listu, wysłanego do Hindenburga Hitler dołączył także swoje dokumenty wojskowe, stwierdzające, iż nigdy nie zdezerterował z armji austrjackiej, lecz w r. 1914, będąc zupełnie wolny od obowiązku służby wojskowej, wstąpił jako ochotnik do armji bawarskiej.

Program hitlerowców

w sprawie żydowskiej.

Jak donosi żydowska agencja telegraficzna, w Berlinie ogłoszono program wyborczy narodowych socjalistów.

Oto główne hasła tego programu:

1) Żyd nie jest obywatelem państwa i powinien podlegać ustawodawstwu o obcokrajowcach.

2) Ani jeden żyd nie może być zatrudniony w urzędach państwowych lub komunalnych

3) Państwo w pierwszym rzędzie powinno zaopatrzyć w żywność obywateli państwa. Jeśli jest za mało żywności, należy wysłać wszystkich żydów.

4) Podlegają deportacji z kraju wszyscy żydzi, którzy osiedlili się w Niemczech od sierpnia 1914 r.

5) Żydom należy zabronić redagowania pism i współpracy w prasie.

6) Religje chrześcijańskie skorzystają z całkowitej swobody. Religję żydowską należy zwalczać, ponieważ jest materja listyczna.

7) Należy przeprowadzić reformę rolną po przez wywłaszczenie żydów z gruntów i domów, które do nich należą.

Równocześnie hitlerowcy rozwinęli ożywioną działalność, kolportując tysiące odezw i ulotek antyżydowskich.

ZNOWU REWOLUCJA W ARGENTYNIE.

Buenos Aires. — W Argentynie wybuchła rewolucja. W stolicy doszło do krwawych walk pomiędzy poszczególnemi grupami politycznemi. 8 osób zostało zabitych, wielka ilość rannych. W mieście powstała olbrzymia panika. Sytuacja była szczególnie niebezpieczna w centrum miasta w okręgu Calle-Florida.

W mieście ogłoszono stan oblężenia i zaprowadzono cenzurę wiadomości prasowych. Patrole konnej policji krążą po ulicach.

TYDZIEŃ NA KRZE LODOWEJ.

Ryga. — Samolot z Tallina odnalazł po kilkudniowych poszukiwaniach stu rybaków, znajdujących się od tygodnia na krze lodowej w zatoce Fińskiej. Wysłany parostatek przewiózł rozbitków do Tallina. Uratowani rybacy znajdują się w szpitalu. Niektórych z nich prawdopodobnie nie da się ocalić przed śmiercią.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WYJECHAŁ DO RUMUNJI.

Warszawa. — We wtorek, dnia 1 marca odjechał do Rumunji Marszałek Piłsudski. P. Marszałaek przybył na dworzec w towarzystwie małżonki p. Aleksandry Piłsudskiej, oraz córeczek p. Wandzi i Jagódki. Na pożegnanie na dworzec przybył prezes Rady ministrów Prystor, ministrowie Jan Piłsudski, Kühn, wicemin. Beck, wiceministrowie spraw wojsk. gen. Składkowski i gen. Fabrycy, pos. rumuński w Warszawie Bilciurescu w towarzystwie przedstawicieli poselstwa, gen. Orlicz-Dreszer, gen. Gąsiorowski, adm. Świrski, prez. B. B. W. R. pos. W. Sławek, szef gabinetu min. spr. zagr. min. Schätzel. P. Marszałek odjechał z Warszawy w towarzystwie swego lekarza płk. Woyczyńskiego oraz kpt. Lepeckiego. Na dworcu p. Marszałek prowadził ożywioną rozmowę z otoczeniem, był w doskonałym humorze.

Lwów. — We wtorek o godz. 23-ej przejechał przez Lwów incognito w drodze do Rumunji Marszałek Piłsudski. Po przybyciu warszawskiego pociągu pospiesznego na dworzec główny, wagon salonowy przyczepiono do pociągu bukareszteńskiego. — W czasie postoju na dworcu, żadnych oficjalnych wystąpień nie było.

CENTRALNY ZWIĄZEK GÓRNICZY ZA STRAJKIEM ALE Z ZASTRZEŻENIEM.

Sosnowiec. — We wtorek w południe odbyła się oczekiwana z dużem zainteresowaniem okręgowa konferencja Centralnego Zw. Górników Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego pod przewodnictwem prezesa C. Z. G. p. Kozubka. W konferencji wzięło udział około 250 osób. Na wstępie uczczono pamięć zabitych w czasie zajść w Czeladzi i Będzinie robotników.

Poszczególni delegaci składali sprawozdania z odbytych zebrań załogowych, opowiadając się przeważnie za dalszym strajkiem. Delegaci kopalni „Niwki" i „Miłowice" wyrazili skłonność do powrotu do pracy, zostali jednak przegłosowani.

Następnie po referacie sekretarza C. Z. G. Bielnika, konferencja powzięła uchwałę, stwierdzającą, że wytworzona sytuacja na G. Śląsku nie wpłynęła ani nie wpłynie ujemnie na tok walki strajkowej. Konferencja uchwaliła strajk w dalszym ciągu podtrzymać. Stwierdzono przytem, że strajk mimo upływu drugiego tygodnia trwa, ale gdyby zaszły objawy załamania się strajku, konferencja postanawia zwołać ogólną konferencję delegatów, któraby organizacyjnie walkę zgodnie z wolą robotników zawiesiła.

BOJKOT PRASY ŻYDOWSKIEJ W WILNIE.

Wilno. — Jak donosi „Dziennik Wileński", w Wilnie kolportowane są ulotki, nawołujące do bezwzględnego bojkotu pism żydowskich, wychodzących w języku polskim.

Pisma te — jak „Ostatnie wiadomości", „Express Ilustrowany", „5 rano" — kupowane są prawie wyłącznie przez chrześcjan, którzy nie wiedzą, że niektóre z nich są filjami wydawnictw żargonowych wszystkie zaś — redagowane są przez żydów.

W ODPOWIEDZI NA KOMUNIKAT ELEKTROWNI.

Nie negujemy, że Elektrownia jest instytucją prywatną, która, korzystając z uprawnień rządowych, czerpie zyski, lecz dalej nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Elektrownia, mając monopol w ręku, pobierając nieprawdopodobnie wysokie opłaty, przez nadmierną chęć zysku pozbawia szerokie masy społeczeństwa możności korzystania z dobrodziejstwa światła elektrycznego.

Dlatego społeczeństwo odruchowo walczy z wyzyskiem Elektrowni i będzie walkę tę prowadzić aż do zwycięstwa.

Odbiorcy prądu od lat szukają dróg porozumienia i kompromisu z Elektrownią. Od lat też są traktowani przez biura Elektrowni, nie jak klijenci przedsiębiorstwa prywatnego, w których przecież elementarna grzeczność w stosunku do odbiorcy obowiązuje, lecz w najwyższym stopniu traktowani są bezwzględnie i niekulturalnie. Dlatego też odbiorcy nie pójdą pojedyńczo pertraktować z Elektrownią, gdyż dość mają ciągłego poniżania godności ludzkiej.

Na zebraniu publicznem w dn. 28 ub. m. zostały wysunięte zarzuty przeciw Elektrowni, natury kryminalnej. Prasa zarzuty te powtórzyła. Elektrownia je jednak przemilcza!!!? Wierzymy, że Rząd Polski zarzutów takich nie puści płazem i szukać będzie prawdy.

Obrona dobra ogólnego jest w Polsce i przez Rząd Polski dozwolona.

ZARZĄD
ZRZESZENIA ABONENTÓW PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.

DŹWIĘKOWY TETAR „ODEON"
Dziś w czwartek po raz ostatni!
Charles Farrel i Eliza Landi
w najpotężniejszym przeboju
Podniebny romans
albo Tajemnicza kobieta
Tragedja trzech złamanych serc.
NAD PROGRAM:
Aktualności Dźwiękowe „Foxa".
Ceny miejsc od 1 zł. Pocz. o 5 p. p. Szcz. w al.

KRONIKA

Czwartek 3 MARCA

Dziś — Kunegundy ces.
Jutro — Kazimierza kr. Łucjusza
Wschód słońca o godzinie 6.25
Zachód „ „ 17.28
Kalendarzyk historyczny:
Austryjacy wchodzą do Krakowa w 1864 roku.

— **Zwolnienie od podatku drogowego.** Na wczorajszem posiedzeniu Rada przyboczna na wniosek kom. Mazura, biorąc pod uwagę wysokie obciążenie podatkowe właścicieli nieruchomości, postanowiła zwolnić ich od podatku drogowego.

— **Nowa taryfa opłat za plany budowlane w Częstochowie.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady Przybocznej w Magistracie zatwierdzony został statut opłat za czynności administracyjno-budowlane, a więc za rozpatrywania planów budowlanych, kontrolę i t. p.

Zmieniona taryfa rozkłada opłaty administracyjno-budowlane równomierniej, niż dotychczas, uwzględniając przedewszystkiem wielkość wznoszonej budowli, tak, iż od większych budowli opłaty będą wyższe, a od mniejszych, obciążonych nadmiernie w porównaniu z dużemi, opłaty te są stosunkowo niższe.

— **Autobusy miejskie w Częstochowie wydzierżawiła firma „Citroen".** Na wczorajszem posiedzeniu Rady Przybocznej w Magistracie zdecydowano doniosłą a skomplikowaną kwestję miejskiej komunikacji autobusowej. Oto po rozpatrzeniu ofert i ustaleniu warunków postanowiono wydzierżawić miejską komunikację w Częstochowie na przeciąg 6-ciu lat Polskiemu Tow. Samochodowemu „Citroen", Spółka z ogr. odp. w Warszawie.

Na zasadzie przyjętych warunków — miasto będzie miało udział w dochodach. Uruchomionych zostanie 8 autobusów „Citroena", które w najbliższych tygodniach ukażą się na ulicach naszego miasta.

— **Z teatru Kameralnego.** A więc w środę dzisiejszą rozpoczynają się w teatrze występy nowozaangażowanego zespołu artystów rewjowych. Wspólnemi siłami artystów warszawskich i miejscowych wystawiona zostanie na początek wielka rewja w 20-tu obrazach: „Bomba dobrze gra"... Humor, piosenka i taniec rozpoczną znów swoje panowanie w naszym teatrze ku niewątpliwemu zadowoleniu publiczności, która tłumnie odwiedzać będzie przybytek wesołej muzy. Rewja zapowiada się doskonale.

Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 7-ej m. 15 i o 9-ej m. 15 wiecz.

— **Koncerty chóru poznańskiego w Częstochowie.** Częstochowę czeka nielada uczta artystyczna, na którą złożą się dwa występy światowej sławy chóru męskiego „Hasło" z Poznania, w dniu 6 marca, o godz. 12-ej i 5-ej p. p. w sali Straży Ogniowej. Znakomity ten zespół dał się już poznać w naszem mieście przed kilku miesiącami, budząc wśród znawców i miłośników śpiewu chóralnego podziw i prawdziwy zachwyt. W dniu 6 marca usłyszymy „Hasło" w sile 50 osób, z udziałem solistów p. Dziewińskiej, art. opery poznańskiej i p. K. Kiełczewskiego (tenor); chór wykona utwory, będące najcenniejszemi perłami literatury pieśniarstwa tak polskiego, jak i obcego z uwzględnieniem ducha stylu muzyki współczesnej. Zespół ten znajduje się pod wytrawnem i doświadczonem kierownictwem prof. Kwaśnika, znanego i cenionego kompozytora i odtwórcy pieśni chóralnych.

— **Policja na bezrobotnych.** Osiągnięty z zabawy policyjnej w Gnaszynie w dn. 2 lutego r. b. czysty zysk w sumie 267 zł. 45 gr. p. Komendant Powiatowy ofiarował na rzecz bezrobotnych.

— **Telegramy ulgowe.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało zarządzenie, zalecające wszystkim urzędom telegraficznym przyjmowanie od 1-go marca rb. za pomocą telefonu telegramów za zniżoną opłatą.

W praktyce sprawa przedstawia się w ten sposób, iż abonent telefoniczny, korzystający z pośrednictwa telefonu do nadawania telegramów normalnych, może od 1-go marca również nadawać telefonem depesze ulgowe, do kategorji których należą depesze miejscowe, listowe, gratulacyjne, uprzywilejowane, zamiejscowe i wszystkie inne, korzystające z ulg.

Ciągnienie dolarówki

40.000 dolarów wygrał Nr. 990.412.

Wczoraj o godz. 10-ej przed południem w dużej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się siódme z kolei losowanie premji 4-procentowej premjowej pożyczki dolarowej serji III.

Ogółem wylosowano 100 premji na sumę 75.000 dolarów.

Główna wygrana 40 tysięcy dolarów padła na nr. 990.412.

8 tys. dolarów na Nr. 1.164.634.

Po 3.000 dolarów wygrały Nry: 1.210.079, 23.921, 820.231.

Po 1000 dolarów wygrały: 773.519, 344.993, 595,553, 526.683, 921.933.

Po 500 dolarów wygrały N-ry: 98.119, 435.245, 897.967, 1.450.727 000.198, 1.067.877, 998.375, 532.785, 543.984, 1.377.296.

Po 100 dolarów wygrały N-ry: 309.160, 96.911 449.550, 1.383.262, 547.460, 277583, 294.219, 704.632 1.799.643, 1.361.215, 1.253.611, 976.213, 301.332, 52.370, 1.314.647, 51.922, 1.030.523, 870.478, 68.419 18.933, 427.491, 474.933, 888.739, 1.443.561, 278.735 722.740, 574.855, 1.227.502, 77.443, 429.001, 936.582 191.690, 349.582, 1.410.786, 585.654, 791.861, 548.502 1.422.495, 1.383.667, 1.332.346, 121.575, 556.799. 1.474.151, 579.172, 140.619, 1.460.350, 174.665, 3.862 1.193.324, 354.729, 654.933, 1.262.911, 1.184.018. 447.475, 214.746, 952.120, 660.170, 242.372, 820.901 492.477, 242.962, 1.390.362, 197.101, 345.382, 5.590 1.211.374, 1.300.137, 803.540, 1.415.225, 88.262. 359.049, 723.952, 332.194, 1.248.283, 900.654, 168.698 150.789, 215.439, 1.163.897, 1.069.889.

Mieszkańcy Częstochowy

dziś i jutro pozostaną bez elektryczności.

Mstów przyłączył się do akcji strajkowej.

W związku z uchwałami ogólnego zebrania abonentów prądu, Elektrownia wydała komunikat oficjalny, który został zamieszczony w numerze wczorajszym.

Podpisywane w stowarzyszeniach i instytucjach deklaracje o zrzeczenie się liczników doręczone będą Elektrowni rejentalnie przez zarząd Zrzeszenia abonentów prądu, jako rzecznika swych członków.

Dla wygody mieszkańców dzielnicy Podjasnogórskiej otworzono biuro do podpisywania deklaracji w Schronisku dla paralityków św. Antoniego, ul. Wieluńska nr. 3. Ponadto deklaracje podpisywać można: w aptece p. Rupprechta, Narutowicza 170 i „Bazarze Szkolnym" (filja „Gońca", Narutowicza 20.

Abonenci proszeni są o zgłaszanie się do podpisywania deklaracji z rachunkami Elektrowni.

Do dnia wczorajszego podpisanych zostało przeszło 2.000 deklaracji na odbiór przez Elektrownię liczników.

Wczoraj o godz. 1-ej i pół w radzie gminnej m. Mstowa odbyło się zebranie odbiorców prądu elektrycznego, gdzie po referacie inż. Franke, zaproszonego przez tamtejszych konsumentów prądu, zapadła uchwała podobna jak w Częstochowie — zalecająca oszczędności w oświetleniu i kompletne powstrzymanie się od światła w dniach 2 i 3 marca. Wybrano również delegata m. Mstowa do zarządu Zrzeszenia abonentów w Częstochowie.

Stosownie do uchwały niedzielnego ogólnego zebrania abonentów prądu elektrycznego dziś i jutro, t. j. w środę i czwartek, wszyscy abonenci mają się powstrzymać od oświetlenia swych sklepów i lokali prywatnych.

Jakkolwiek uchwały te wynikły z konieczności życiowych i walki o zniżkę

ceny prądu, to jednak z całym naciskiem należy podkreślić, że wszelkie nadużycia i samowolne poczynania godziłyby tylko w słuszność rozpoczętej akcji i sprawę walki o tani prąd skierowałyby na niepożądane tory.

Sądzimy też, że wyznaczone do kontroli komisje lotne, potrafią swym wpływem zapobiec wszelkim niepożądanym i lekkomyślnym demonstracjom, mogącym powstać z winy nieletnich i niekulturalnych jednostek.

— Teatr i kina w dniach strajku elektrycznego. Na wezwanie Zarządu Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycznego właściciele kinoteatrów, jak i teatru w Częstochowie w dn. 2 i 3 marca b. r. (środa i czwartek) ograniczają korzystanie z prądu elektrowni jedynie do wyświetlania obrazów i oświetlania sceny. Poczekalnie i t. d. nie będą w tych dniach korzystały z prądu i oświetlone będą innem światłem. A więc kinematografy i teatr będą czynne normalnie.

— 13 stopni mrozu. W środę wczesnym rankiem mróz wynosił 13 stopni C., a o godz. 9-ej r. już tylko — 5 stopni. Wiatr południowo-wschodni z obrotem ku wschodowi.

Półgodzinny strajk

urzędników magistrackich w Częstochowie.

Wczoraj o godz. 2 i pół wszyscy urzędnicy Magistratu opuścili biura, udając się na wiec w sali Rady miejskiej, gdzie na znak protestu przeciw zamierzonym redukcjom poborów uchwalono następującą rezolucję:

„Doraźne zebranie, zwołane podczas strajku Związku Zawodowego pracowników miejskich w Częstochowie, uchwala co następuje:

Akcja obrony interesów zawodowych pracowników miejskich przechodzi obecnie zupełnie poza granicę stosunków lokalnych. Punkt ciężkości usiłowań w kierunku obrony naszych praw przenosi się do reprezentacyj centralnych, dlatego przyłączamy się w całej rozciągłości do akcji protestacyjnej Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Miejskich Rzeczypospolitej Polskiej i w całości przyjmujemy rezolucję powzięte na zebraniu Zarządu Zrzeszenia w Warszawie w dniu 28.II. r. b.

W szczególności: 1) Projekt noweli o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z roku 1924 o upasażeniach pracowników samorządowych, przez wprowadzenie wyrównania z analogicznemi uposażeniami urzędników państwowych, bez równoczesnego przyznania przywilejów, jakie oni posiadają — jest dla nas niezwykle krzywdzący i nie może być uważany za zrównanie, przeciwnie, jest zmniejszeniem naszych środków życiowych poniżej środków pracowników państwowych. Projekt ten godzi ponadto w ważność prawomocnych umów i dobrze nabytych naszych praw pracowniczych.

2) Projekt ustawy o przejęciu egzekucji przez Władzę Skarbowe, przekreśla prawa samorządu do ściągania należnych mu opłat i danin komunalnych, a w konsekwencji uniemożliwił samorządowi prowadzenie racjonalnej gospodarki finansowej. Wobec bardzo ciężkiego stanu finansowego miasta wpłynie to fatalnie przedewszystkiem na dalsze pogorszenie sytuacji pracowników samorządowych.

Zastrzegamy się przed przypisywaniem naszej akcji protestującej jakichkolwiek wpływów partyjnych. Stoimy jedynie na gruncie obrony naszych słusznych praw zawodowych. Niestety, zabiegi bronienia swych praw za pośrednictwem naszych reprezentacyj zawodowych nie odniosły dotąd pożądanego skutku. Ubolewamy, że jedyną drogą, która dziś nam pozostała do tego, by zwrócić uwagę odnośnych czynników na nasze krzywdy zawodowe, jest droga strajku.

Protestujemy: 1) Przeciwko projektowi o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego w części tyczącej się nadzoru. 2) Przeciwko projektowi przejęcia egzekucji od samorządu przez Władze Skarbowe. 3) Przeciwko projektowi noweli do ustawy z 1924 r., który spowoduje znaczne obniżenie naszych uposażeń. 4) Przeciwko projektowi noweli do ustawy emerytalnej, który jednostronnie zmienia nabyte prawa."

Rezolucję przygotowaną przez Z. Z. pracowników miejskich w Częstochowie odczytał prezes Bogdaszewski, który następnie po przyjęciu rezolucji zamknął obrady. W środę praca w biurach magistrackich rozpoczęła się normalnie.

— Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie. W tygodniu od 21 do 30 lutego r. b. miejski Wydział Zdrowia skonstatował 20 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem na dur 2, płonicę 1, odrę 16, krztusiec 1.

W tymże tygodniu zmarło w naszem mieście 24 osób, w tem chrześcjan 19, żydów 5.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 2 na 3 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — ul. Kościuszki nr. 37

— Zgon desperata. Sekretarz ZZZ. z Częstochowy, Wincenty Ostrowski, który, jak donosiliśmy, w hotelu w Sosnowcu popełnił samobójstwo, spożywając większą ilość trucizny, przewieziony do szpitala po kilkunastogodzinnych męczarniach życie zakończył. — Co było powodem samobójczego kroku dotychczas nie zdołano konkretnie ustalić.

Z Sądu Okręgowego

8 miesięcy więzienia za krwawą rozprawę na zabawie wiejskiej.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Nierubliszewskiego rozpatrzył sprawę dwuch braci Grzybowskich, Józefa i Jana, mieszkańców wsi Jachowizna pod Dębowem, oskarżonych o to, że w dn. 26 grudnia 1931 r. podczas zabawy w ich mieszkaniu, gdy nieproszeni goście wywołali awanturę wybijając szyby, obaj bracia wybiegli z mieszkania i rzucili się na napastników, przyczem jeden z nich, Ignacy Szwed, otrzymał ciężki cios w głowę tępem narzędziem.

Przed Sądem jeden z oskarżonych o ciężkie uszkodzenie ciała, Jan Grabowski, przyjął całą winę na siebie, zapewniając o niewinności brata. Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia, zasądzając od niego na rzecz poszkodowanego 195 zł. tytułem zwrotu kosztów kuracji.

1 i pół roku więzienia za nieudany zamach na życie ukochanej.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym stanął 31-letni Antoni Łagodziński, oskarżony o to, że 4 grudnia 1931 roku usiłował zastrzelić Weronikę Konopkową, z którą przez pewien czas łączyły go bliższe stosunki.

Gdy po powrocie męża z Francji Konopkowa chciała zerwać znajomość z Łagodzińskim, doszło między nimi do dramatycznej sceny, zakończonej nieudanym zamachem na jej życie. Łagodziński trzykrotnie pociągnął za cyngiel i Konopkowa swoje ocalenie zawdzięczała tylko temu, że sprężyna rewolweru nie działała sprawnie. Rewolwer nie wystrzelił i zamach zakończył się bezkrwawo.

Sprawę rozpoznawał Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Nierublisewskiego, oskarżał pprok. Chawłowski, obronę wnosił aplik. adw. D. Markowicz.

Sąd po wysłuchaniu przemówień stron skazał Łagodzińskiego na półtora roku więzienia.

— Pożar na folwarku Kamień. W dniu 27 bm. w folwarku Kamień powstał pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, przyczem spaliły się nasiona i kwiaty wraz z urządzeniem cieplarni. Straty wynoszą 1.500 zł.

— Wyłamali drzwi do mieszkania i skradli weksle. Marja Karońska (Aleja Wolności 48) zameldowała policji, że w ub. wtorek z mieszkania za pomocą wyłamania drzwi skradziono jej trzy weksle z wystawienia innych osób na sumę 400 zł. i 5 metrów materjału jedwabnego, wart. 112 zł. Dochodzenie w toku.

— Słodka kradzież. Frajndla Watenberg (Katedralna 13) zameldowała policji, że ze sklepu skradziono jej różne słodycze, wart. 200 zł.

ś. † p.

ANTONI CHLEWSKI

Weteran Powstania Narodowego 1863 r., odznaczony Krzyżem Niepodległości z mieczami.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 1 marca 1932 roku, przeżywszy lat 87.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Kościelnej № 3 do kościoła św. Barbary odbędzie się w środę 2 marca o godz. 5 i pół po poł. Msza św. za spokój duszy zmarłego odprawiona zostanie dnia 3 marca, w środę o godz. 9 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz Rzymsko-Katolicki św. Rocha. Na smutne te obrzędy znajomych i życzliwych zapraszają **Córki, synowie, zięciowie, wnuki i rodzina.**

Z KRAJU.

(—) Zawody zimowe w Kielcach. Z Kielc donoszą: W ub. niedzielę na kieleckim stadjonie sportowym odbyły się wielkie zawody. Widzów zgromadziło się około 2.000, gorąco oklaskujących poszczególne punkty programu. Na interesujący i nader urozmaicony program złożyły się skoki narciarskie, biegi, skjöringi i t. d.

Pierwszorzędna organizacja zawodów spoczywała w rękach klubu sportowego „Strzelec". Wogóle podnieść należy, że Kielce dzięki doskonałym terenom (Góry Świętokrzyskie) i pięknemu stadjonowi poczyniły ostatnio w dziedzinie sportów zimowych ogromny postęp i bliskie są tego, aby stać się wybitnym ośrodkiem sportowym na ziemiach b. Królestwa, ubogiego naogół w tereny narciarskie.

(—) Zamach samobójczy 6-letniej dziewczynki. Z Poznania donoszą: W Zaborowie 6-letnia Marja Celińska oblała się naftą i podpaliła. Nieszczęśliwemu wypadkowi zdołano jednak przeszkodzić.

Zapytywana przez rodziców, dlaczego to uczyniła, odpowiedziała, że niema ochoty do życia (!!?).

Klejnoty w lombardzie

Malwersacje jubilera, który znikł bez wieści.

Z Warszawy: Sensacyjna sprawa znanego w stolicy jubilera, Wincentego Wabia-Wabińskiego, wywołała zrozumiałe poruszenie i stała się tematem licznych komentarzy.

Zameldowanie p. Bronisławy Gromczewskiej (Żórawia 8), której przepadła brosza brylantowa, oddana w komis (wartości 280 dolarów), a następnie druga skarga sędziny, Zofji Zienkiewiczowej, z Lublina której zaginął pierścień z brylantem, wartości 5.000 złotych, skłoniły Urząd śledczy do wytoczenia dochodzenia przeciwko p. Wabia-Wabińskiemu.

Od dwu tygodni jubiler gdzieś znikł z terenu Warszawy

Magazyn jubilerski Wabia-Wabińskiego cieszył się ogromnem zaufaniem klienteli, zaliczającej się przeważnie do sfer ziemiańskich.

Bardzo wiele osób składało do jubilera swą biżuterję na przechowanie. Jednej z pań, znanych w stolicy, przepadł złożony tam sznur pereł.

W tej chwili Urząd śledczy ustalił straty poszkodowanych osób na 10.000 zł.

Trudno jest już obecnie kategorycznie powiedzieć, że jubiler zabrał powierzoną mu biżuterję i zbiegł zagranicę.

Przyczyną tych powikłań był jednak niewątpliwie krach finansowy.

Ruiną Wabińskiego stała się głośna sprawa rejenta Kosińskiego. Wabia-Wabiński zażyrował rejentowi weksle — to go zgubiło.

Jubilerzy warszawscy przeżywają dotkliwy kryzys — niespodziewany wydatek 30.000 złotych, który poniósł Wabia-Wabiński, zmuszony wykupić weksle rejenta Kosińskiego, zrujnował go.

Jak ustalono w dochodzeniu, jubiler biżuterję klienteli zastawił w lombardzie— na wykup nie miał pieniędzy.

Gdzie przebywa obecnie Wabia-Wabiński, stara się ustalić Urząd Śledczy.

Ostatnie wiadomości.

SUKCESY BOJOWE ARMJI JAPOŃSKIEJ.

Szanghaj 2.3. — Główna kwatera japońska donosi, że wczoraj o godz. 11 min. 30 wojska japońskie zajęły Ta-Czung. XIX armja chińska cofa się w kierunku Czeng-Ja.

Stosownie do zapowiedzi represji wobec kolejnictwa chińskiego 6 samolotów japońskich rzuciło bomby na linję kolejową Szanghaj — Nankin, aby przeszkodzić przybywaniu posiłków chińskich na front.

„OKO ZA OKO, ZĄB ZA ZĄB!".

Berlin 2.3. — Wczoraj wygłosił przywódca socjalistów narodowych Hitler przemowę, w której zaznaczył, że podstawą narodowych socjalistów w polityce będzie dewiza: „oko za oko, ząb za ząb!" Wówczas nikt nie będzie mógł wątpić w słuszność poczynań niemieckich.

WYCIECZKA PARLAMENTARZYSTÓW RUMUŃSKICH DO POLSKI.

Bukareszt 2.3. — Na wniosek senatora Karola Mitilet, prezesa unji parlamentarnej polsko-rumuńskiej zaprojektowane zostało odbycie w maju wycieczki parlamentarzystów rumuńskich do Polski. Izba gorąco przyjęła ten projekt.

UPROWADZENIE 9-LETNIEGO SYNKA LINDBERGA.

Londyn 2.3. — Dziś nad ranem dotarła tu wiadomość, że niewiadomi złoczyńcy uprowadzili 9-letniego syna słynnego lotnika Lindberga. Wykradzenia dziecka z domu Lindberga w stanie New Jersey dokonano wczoraj o 9-ej wieczorem podczas nieobecności rodziców.

Fakt ten wywołał żywe poruszenie w całych Stanach Zjednoczonych. Wszystkie radiostacje amerykańskie nadały w nocy komunikaty policyjne o tym wypadku.

PIERWSZORZĘDNY GABINET KOSMETYCZNY
„JEUNESSE"
Najbardziej zniszczoną cerę w krótkim czasie doprowadza się do stanu świeżości i udelikatnienia. Zabiegi na zwiotczałe mięśnie twarzy. Usuwanie zmarszczek i tp. podług najnowszych metod. Dla pań urzędniczek zniżki.
Przyjmuje od 10 - 1 i 4 - 7 pp Kilińskiego 3 m. 2. Tel. 7-57

OFIARY:

H. Sienicka 15 zł. na kroplę mleka dla biednych dzieci przy organiz. Narodowej.

Sędzia Ziemięcki 5 zł. na Bank młodzieży, 5 zł. na nędzę wyjątkową.

Na **kuchnię dla biednych** pod patr. ks. prał. Wróblewskiego: M. Belina-Prażmowska zł. 10, Pluton Żandarmerji zł. 13.—

Na **bezrobotnych:** Tadeusz Gajewski ucz. I oddz. Szkoły Ćwiczeń zł. 3. zamiast kwiatów w dniu imienin dla swej naucz. p. Wołosieckiej.

OKAZYJNIE
b. tanio do sprzedania sznyty do kieszonkowych lampek elektrycznych w 4-ch gatunkach. Wiad. Besser, Wilsona nr. 32. 476

OSTRZEGA SIĘ
przed nabyciem zaginionego weksla in blanco w dolarach amerykańskich 56,5 z wystawienia Marjana Żukowskiego, żyro A. Otrąbka. 308

SPRZEDAM
tanio walizkowy parlophone dwusprężynowy, Kopernika 20 miesz. 1.

FREBLANKA
z praktyką w domach prywatnych i dobremi świadectwami potrzebna do 4-letniego chłopczyka. — Pierwszeństwo osoby mówiące po francusku. II-a Aleja nr. 35 mieszk. 7 od godz. 1-ej do 4-ej. 485

KAPELUSZ
jasny filcowy zostawiony w kościele św. Zygmunta proszę o oddanie do kancelarji tejże parafji. 310

POKÓJ
umeblowany z wszelkiemi wygodami z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Waszyngtona 24 dozorca wskaże. 482

DZIEWCZYNA
do wszystkiego z gotowaniem i niania młoda potrzebne zaraz. Jasnogórska nr. 64, I-sze p.

KUPIĘ
wózek dziecinny w dobrym stanie, najnowszej konstrukcji. Oferty w sklepie „Gońca" pod „K. K.". 484

2 POKOJE
z kuchnią z wygodami na II piętrze do wynajęcia. Śląska nr. 24. 490

POKÓJ
do wynajęcia. Kawodrza Dolna nr. 25. 309

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany na parterze Focha nr. 51.

ZGUBIONO
wyciąg z ksiąg ludności wyd. przez gm. Zielona Dąbrowa, zaświadczenie zwolnienia z pracy i kupon na żywność z pośredn. pracy na imię Kazimierz Skrzypczyński.

ZGUBIONO
książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Roman Musik. 307

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Marta Jendrasiak, Nr. 52622.

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO"
Dziś i dni następnych
Pocz. o 4 pp. Ostatni seans 9.30 w. Ceny miejsc od 1 zł. Sala ogrzana. Szczegóły w afiszach.

Ułani... Ułani... Chłopcy malowani!...
z Pogorzelską, Dymszą, Krukowskim, Walterem, Frenklem, Chaweau, Skoniecznym i inn., oraz chór Dana!

NAD PROGRAM
DŹWIĘKOWY
PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Jeszcze jeden projekt pacyfikacji Europy.

Znany ze swej płodności publicystycznej pacyfista dr. Coudenhove-Kalergi, nie zbyt fortunny wynalazca Pan-Europy, nie zraża się bynajmniej niepowodzeniem swych propozycji uszczęśliwienia ludzkości i co kilka miesięcy występuje publicznie z nowym projektem przebudowy politycznej Europy conajmniej, o ile nie całego świata.

Najświeższy pomysł dr. Coudenhove, ogłoszony w pismach niemieckich i austrjackich, polega na pogodzeniu Francji i Niemiec. Podstawą, fundamentem tej zgody ma być obdarowanie Niemiec przez Francję kolonjami.

Ani Francja, ani Niemcy nie są usposobione do kapitulowania ze swych żądań, twierdzi Coudenhove, konflikt istniejący zatem między temi państwami może być załagodzony tylko przez rozwiązanie problematu gospodarczego lub kolonjalnego. Niemcy powinny otrzymać część swych kolonji, skąd otrzymają surowce, które są im potrzebne dla utrzymywania w równowadze produkcji i bilansu handlowego.

Czy należy wobec tego zwrócić Niemcom wszystkie ich kolonje? Nie — odpowiada p. Coudenhove. Ale byłe kolonje niemieckie znajdują się dzisiaj pod zarządem nietylko Francji, lecz i Anglji. I tu rozumowanie pacyfisty i donatora z cudzej kieszeni staje się bardzo ciekawe. Pozostawia on na uboczu wyspy Oceanji, kolonję zachodnio-afrykańską, która stanowi obecnie część integralną unji południowo-afrykańskiej, t. j. Imperjum Brytyjskiego. Anglja, zdaniem p. Coudenhove, nie zgodzi się na oddanie Niemcom kolonji w Afryce Wschodniej, której posiadanie zapewnia jej możność połączenia bezpośrednią linją komunikacyjną Kairu z Kapsztadem. Słowem — o Anglji niema co mówić.

Pozostają b. kolonje niemieckie, Togo i Kamerun, obecnie mandatowe kolonje francuskie. Kolonje te — opinjuje p. Coudenhove, stanowią cypel wydłużony francuskiego imperjum kolonjalnego w Afryce. „Francja posiada w Afryce tyle jeszcze obszarów nietkniętych stopą europejczyka i nie wyzyskanych przez cywilizację, że oba te mandaty, Togo i Kamerun — są jej niepotrzebne, a nawet zbędne tak ze względów ekonomicznych, jak i politycznych".

Załatwiwszy się krótko i węzłowato z interesami kolonjalnemi Francji, podstawiając siebie na miejsce ministra kolonji francuskich, p. Coudenhove przechodzi dalej do uzasadnienia swego poglądu i decyzji. „Francja, twierdzi on, wzmocni swoją pozycję wobec Niemiec, oddając im Togo i Kamerun, gdyż w ten sposób zyska gwarancję materjalną lojalności niemieckiej, w razie czego będzie mogła położyć rękę na tych kolonjach i okupować je."

„Francja nie straci nic na tej operacji, Anglja nie będzie się jej sprzeciwiać, a jedynie objekcje mogą stawiać Włochy, któreby pragnęły uzyskać mandat w Kamerunie". Ale i tutaj p. Coudenhove daje sobie łatwo radę i znajduje wnet wyjście z trudnej sytuacji. „Właściwym terenem ekspansji kolonjalnej Italji w Afryce jest nie Kamerun, lecz Abisynja. W tym kraju, który, choć jest członkiem Ligi Narodów, pielęgnuje jeszcze niewolnictwo, Italja mogłaby odegrać tę samą rolę cywilizacyjną, co Anglja w Egipcie".

Tak więc, dzięki wrodzonej łatwości, z jaką autor odbiera jednemu, daje drugiemu, wykrawa, zeszywa, przydziela kraje temu lub owemu, nie pytając o zgodę i zdanie żadnego ze stron, wszystko daje się załatwić cudownie prędko, jak w teatrzyku magji czarnej i białej. Raz, dwa — i już po konflikcie.

Sęk tylko w tem, że zbawiennych rad dr. Coudenhove nikt nie chce słuchać i czytać, prócz samego wynalazcy i jego nielicznych zwolenników. E. R.

Kino „NOWOŚCI" — Od dnia dni
WIELKA TĘSKNOTA
największe i najpiękniejsze gwiazdy ekranu
Anny Ondra, Lil Dagover, Harry Liedtke i inni.
Nad program: DODATEK DZWIĘKOWY
Wejście od 60 gr. Pocz. o 5 gn. Szczegóły w afiszu

Biuro Inkasowo-Handlowe „OBRONA"
CZĘSTOCHOWA, ALEJA WOLNOŚCI № 11.
Załatwia: windykacje z weksli, wyroków i otwartych rachunków
Pisze: prośby, rekursy, apelacje
Pośredniczy: przy kupnie i sprzedaży ruchomości i nieruchomości
Udziela: porad fachowych we wszelkich sprawach
Przeprowadza: wywiady osobiste i handlowe
Prowadzi: buchalterję przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych
OBSŁUGA SZYBKA. OPŁATY NISKIE.

Sytuacja gospodarcza Polski

Ciężkie warunki produkcji i zbytu. Opinja Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa. — Występujące zwykle po ultimo rocznem odprężenie na rynkach pieniężnych zaznaczyło się dotychczas w słabym stopniu ze względu na niepomyślnie układające się warunki produkcji i zbytu, które powodują wzrost trudności płatniczych. Wysokie koszty kredytu na dłuższe terminy i utrudnienia w międzynarodowym obrocie pieniężnym nie sprzyjają rozwinięciu poważniejszej akcji inwestycyjnej, która mogłaby się przyczynić do złagodzenia przebiegu przesilenia światowego.

Odprężenie po ultimo rocznem przyniosło w Polsce pewną poprawę na rynku kapitałowym. W styczniu wzrosły bowiem wkłady szczególnie silnie w PKO. — Oraz wzmocniły się kursy papierów procentowych, zwłaszcza państwowych. Natomiast stan kredytów uległ dalszej redukcji wskutek naglącego zapotrzebowania kredytu na cele obrotowe ze strony przedsiębiorstw. Spadek obrotów w przemyśle i handlu, oraz niepomyślne warunki bytu produkcji rolniczej wywołują jednak zły stan wypłacalności.

Położenie rolnictwa doznało dalszego zaostrzenia wskutek ogólnego spadku cen artykułów rolniczych i malejącego eksportu. Zniżką cen dotknięte zostały w styczniu zarówno artykuły produkcji roślinnej, jak i wytwory hodowlane. Rozmiary wytwórczości przemysłowej pod wpływem malejącego zbytu w kraju i wzrastających trudności wywozowych zostały dość silnie ograniczone. Ze względu na łagodny przebieg tegorocznej zimy i trwający zastój w przemyśle zbyt węgla tak w kraju, jak i na rynkach zagranicznych obniżył się o około 20 proc., powodując silniejszy spadek wydobycia. Również zapotrzebowanie przetworów naftowych wykazuje spadek w porównaniu z poprzedniemi latami. Trudności zbytu wywołały ostatnio dotkliwe przesilenie w hutnictwie żelaznym. Wskutek niedostatecznych zamówień ze strony odbiorców w kraju i silnego skurczenia się eksportu spadło w styczniu bardzo znacznie zatrudnienie hut żelaznych; również wytwórczość hut cynkowych wobec niskich cen metali obraca się w skromnych rozmiarach.

Stan zatrudnienia przemysłu włókienniczego po silnem ograniczeniu wytwórczości w grudniu nieco się zwiększył. — Liczne zakłady przemysłu metalowo-maszynowego nie posiadając dostatecznego zbytu dla swych wyrobów, ograniczyły w dalszym ciągu swą działalność. Pogorszył się również eksport materjałów i wyrobów drzewnych. Położenie w innych działach przemysłu przetwórczego jak w przemyśle chemicznym, spożywczym, mineralnym, nie uległo większym zmianom. Stan zatrudnienia w tych gałęziach pozostał niski, a szereg zakładów przeprowadził dalsze ograniczenia wytwórczości.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym, po pewnem ożywieniu w grudniu, w okresie zakupów świątecznych, uległy zmniejszeniu. Obniżyła się również wartość wymiany towarowej z zagranicą, jednak nadwyżka wywozu nad przywozem została nadal utrzymana, dzięki czemu saldo dodatnie bilansu handlowego za miesiąc styczeń wynosi 13 miljonów zł.

Podobnie, jak w poprzednim miesiącu, wzrost liczby bezrobotnych był również w styczniu mniejszy, niż przed rokiem i wynosił w ciągu okresu sprawozdawczego przeszło 30.000.

Prasa japońska

Prasa japońska przyczyniła się wydatnie do szybkiego rozkwitu kraju na polu gospodarczem i technicznem. Pierwsza gazeta powstała w Japonji zaledwie sześćdziesiąt lat temu, a dzisiaj prasa japońska pod względem techniki i poczytności zajmuje jedno z pierwszych miejsc na świecie.

Dwoma największemi ośrodkami prasowemi są Tokio i Osaka. Działają tam dwa wielkie koncerny: „Asachi" (wschodzące słońce) i „Nichi-nichi" (nowiny codzienne), które mieszczą się w olbrzymich drapaczach w stylu amerykańskim. Wielka prasa japońska jest politycznie niezależna, nastrojona postępowo. Wpływ jej na opinję publiczną jest niezwykle silny. Prasa partyjna, rozpowszechniona prawie wyłącznie na prowincji, zanika coraz bardziej. Mimo najnowocześniejszych urządzeń technicznych druk gazet japońskich trwa niezwykle długo, gdyż wskutek używania chińskich czcionek, bardzo różnorodnych i licznych (jest ich około 3 tysięcy), teksty muszą być składane przeważnie ręcznie.

Prasa japońska znajduje się pod ostrą cenzurą rządową. Największe gazety w Japonji są następujące: „Tokio Nichi-nichi Shimbun" (Gazeta Codzienna), założona w r. 1872 — jest to najstarszy dziennik japoński z nakładem 800.000 egzemplarzy. „Osaka Mainichi Shimbun", założona w r. 1876, nakład 1 miljon egzemplarzy od r. 1912 posiada angielskie wydanie Oba te dzienniki należą do koncernu „Osaka Mainnichi — Tokio Nichi-nichi". „Tokio Asachi Shimbun" — druga wielka gazeta tokijska bije 900.000 numerów, „Osaka Asachi" — 1 miljon, „Hochi Shimbun" — 700.000, z ilustrowanym tygodnikiem „Hochi Graphic" i td. Oprócz tego wychodzą w Japonji pisma w języku angielskim i niemieckim: „Japan Times and Mail", (założona w r. 1897), „The Japan Chronicle" w Kobe. „Japan Advertiser" założona w r. 1905, (jest to pismo amerykańskie), „Das junge Japan" (w Fukuoka), „Japanisch-deutsche Zeitschrift".

Poza dziennikami posiada Japonja szereg czasopism ekonomicznych, politycznych, literackich i fachowych. R. W.

Ohydna zbrodnia

w domu robotniczym w Warszawie.

Warszawa wstrząśnięta została onegdaj wiadomością o bestjalskiej zbrodni, jakiej dopuścił się niewykryty dotychczas złoczyńca w robotniczej dzielnicy miasta. Wiadomość szybko obiegła Warszawę, wywołując przerażenie i zgrozę.

Terenem zbrodni jest zamieszkały przeważnie przez rodziny robotnicze dom przy ul. Towarowej 10. W tym domu zbrodniarz w okrutny sposób zamordował dwoje dzieci: 11-letnią dziewczynkę i 4-letniego chłopca, poczem, zrewidowawszy szuflady, zbiegł. W chwili, gdy na miejsce zbrodni przybyła policja i władze sądowo-śledcze, dom przy ul. Towarowej 10 otoczony był tłumami okolicznych mieszkańców.

Wedle szczegółowych danych, zebranych na miejscu, zbrodnia popełniona została wśród następujących okoliczności:

Małe, jednopokojowe mieszkanko z kuchnią na pierwszem piętrze zajmuje rodzina robotnika 28-letniego Józefa Witkowskiego, który zatrudniony jest, jako tokarz, w fabryce Wagnera przy ul. Złotej. Żona Witkowskiego, 25-letnia Janina, również pracuje jako robotnica, 4-letni synek, Jurek, pozostawał codziennie pod opieką starszej siostry Witkowskiej, 11-letniej Jadwigi Kwiatkowskiej. Dziewczynka była bardzo roztropna i pieczołowitą otaczała opieką małego siostrzeńca. Dzieci zamykały się w mieszkaniu na klucz, nie wpuszczając nikogo. Wczoraj o godz. 12-ej do mieszkania Witkowskich przyszedł w odwiedziny 17-letni brat dziewczynki, Kazimierz Kwiatkowski. Zastał drzwi od mieszkania otwarte. Ten fakt zaniepokoił go. Gdy wszedł do wnętrza, oczom jego przedstawił się straszliwy widok: 4 letni Jurek leżał na podłodze w kałuży krwi ze strasznie zmasakrowaną główką. Dziewczynka leżała na łóżku; główka jej również stanowiła jedną krwawą ranę. Przerażony, nawpół przytomny chłopiec, wybiegł na ulicę, wzywając pomocy. Zaalarmowani sąsiedzi wezwali policję, wkrótce przybył również lekarz pogotowia.

Powierzchowne oględziny zwłok okrutnie pomordowanych wykazały, że dzieci zostały przez zbrodniarza ogłuszone uderzeniami młotkiem w głowy, a później po mordowane brzytwą. Okrutny zbrodniarz przeciął 4-letniemu chłopczykowi szyjkę aż do kręgów. Głowa dziewczynki wisiała na kawałku skóry.

Nie ulega wątpliwości, że morderca przybył w celach rabunku. Świadczy o tem wyłamana dłutem szuflada komody. Zbrodniarz jednak zawiódł się, nie znalazł bowiem nic w rozbitej szufladzie. Dziwnym zbiegiem okoliczności, pieniądze biżuterja leżały obok w sąsiedniej szufladzie. Witkowscy oboje pracowali, oszczędzając skrzętnie. Widocznie posądzano ich, że zgromadzili znaczne sumy. Nie to jednak tylko wskazuje, że zbrodniarz musiał być wtajemniczony w warunki, w jakich żyła rodzina Witkowskich, co więcej, nawet nasuwa się przypuszczenie, że zbrodni dokonał ktoś z bliskiego otoczenia.

Zamordowana 11-letnia dziewczynka, Jadwiga Kwiatkowska, była jak już zaznaczyliśmy, bardzo rozgarniętą i roztropną, nie wpuszczała ona do mieszkania nikogo obcego. Niedawno nawet zdarzył się taki wypadek, iż nie chciała wpuścić dozorcy domu, który przyniósł jakieś zawiadomienie urzędowe. Dozorcę znała. Stąd wniosek, że mordercą musiał być ktoś bardzo bliski rodzinie Witkowskich, który często składał wizyty. Policja zwróciła uwagę na tę okoliczność już w pierwszych chwilach śledztwa i w tym kierunku prowadzi dochodzenia.

W czasie toczącego się na miejscu zbrodni śledztwa przybyli odwołani z pracy rodzice małego Jurka. Rozpacz nieszczęśliwych ludzi nie ma granic.

Krwawy zbrodniarz, na którego tropie są już władze policyjne, stanie przed sądem doraźnym i niewątpliwie zawiśnie na szubienicy.

Znachor pozbawił

chorą życia i pieniędzy.

Z Piotrkowa donoszą: Ostatnio w niektórych gminach powiatu piotrkowskiego i sąsiedniego powiatu łaskiego grasował mężczyzna, który przedstawiając się wieśniakom, iż jest „lekarzem" zdolnym do usunięcia wszelkich chorób, udzielał rozmaitych porad, nabierając naiwnych.

Ten to „lekarz", podający się za d-ra Gałczyńskiego, zgłosił się do zagrody Stefana Bartosika we wsi Żarnów z propozycją wyleczenia Anny, chorej od roku na raka żołądka. Gałczyński oświadczył, iż jest specjalistą od „trucia raków", zapewniając, że za opłatą 10 złotych wyleczy wieśniaczkę. Jako przyrządów do kuracji zapotrzebował oszust od wieśniaka piętnastu srebrnych pięciozłotówek, nieużywany garnek z pokrywką i kawał lodu z pobliskiego stawu. „Lekarz", po otrzymaniu wszystkiego włożył lód do garnka, a następnie udał, że również wkłada tam pięciozłotówki i posypuje je tajemniczym proszkiem. Następnie owinął garnek chustą i polecił postawić go na 24 godzin w ciemnem miejscu, poczem odwiązać i dać chorej pić wodę z garnka trzy razy dziennie po szklance.

Gdy po 24-ch godzinach otworzono garnek, stwierdzono na wstępie, iż pięciozłotówki gdzieś znikły. Uważając, iż prawdopodobnie monety „rozpłynęły" się w wodzie, chora piła lekarstwo, które jednak nic jej nie pomogło i kobieta po kilku dniach umarła. Rzekomy dr. Gałczyński, uchodzący w okolicy za „lekarza cudotwórcę", zbiegł i wszelki ślad za nim zaginął. Prawdopodobnie wypłynie on w innej miejscowości i w dalszym ciągu nabierać będzie ciemnych mieszkańców wsi.

Kino-Teatr „MUZA"
Rekordowy podwójny program w 22 aktach
Dramat sensacyjny p. t.
PŁONĄCE PIASKI z MILTONEM SILSEM i VIOLĄ DANA oraz
PRZEDWIOŚNIE z asami polskiej kinemat.
Aby wszyscy mogli obejrzeć ten wspaniały program dajemy codziennie o 3 pp. dzienny seans: krzesła 30 gr. loża 50 gr. wieczorowe ceny zwykłe.

Komitet obchodu dnia Szopena w Warszawie.

W Warszawie w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego od było się posiedzenie Komitetu Obchodu Dnia Szopena. — Na zdjęciu naszem widzimy m. innymi gen. Sosnkowskiego, p. wojewodę Twardo, kompozytora Adama Wieniawskiego i innych.

Ze świata.

(×) **Ilu Niemców weźmie udział w głosowaniu na prezydenta Rzeszy?** Główny komisarz wyborczy Rzeszy otrzymał dotychczas tylko jedno zgłoszenie formalne kandydata na prezydenta — mianowicie feldmarszałka Hindenburga. Od pozostałych kandydatów, t. j. Hitlera i Düsterberga, aczkolwiek kandydatury ich są pewne, nie otrzymano jeszcze zgłoszeń oficjalnych. Liczba uprawnionych do głosowania w całej Rzeszy wzrosła o miljon i wynosi obecnie 44 miljony.

(×) **Wspaniały posag cyganki.** Prasa węgierska donosi z Brasso, że w tych dniach cygan Racita, syn sławnego króla cyganów Zsiga Mikołaja Otros, poślubił piękną cygankę z innego szczepu. Zsiga Otros jest wielkim handlarzem dywanów i słynie z ogromnych bogactw. W Agostonialva posiada królewski wprost pałac. Pannę młodą odwieziono z Rozsnego do Agostonialva saniami. Przy wejściu do wioski, pod łukiem tryumfalnym, oczekiwała na nią kompanja honorowa, w liczbie 30 „rycerzy". Na uczcie weselnej spożyto 5 wołów, 7 cielaków, 12 wieprzów, 28 kapłonów, 78 kur i około półtora tysiąca litrów gronowego wina. Po uczcie odbył się tradycyjny bal „panny młodej". Za każdy taniec tancerz wręczał pannie młodej conajmniej 1.000 lej, tak, że w kilku zaledwie godzinach młoda cyganka zebrała ponad 100 tys. lej.

Uczta według tradycji powinna była trwać tydzień, ze względu jednak na ciągłe kłótnie, powstające między uczestnikami, przerwano ją po dwuch dniach. Jak twierdzą wtajemniczeni, panna młoda otrzyma w posagu około miljona lej w gotówce, w przerachowaniu na pieniądz przedwojenny.

(×) **Odkrycie nowej planety.** Kierownik obserwatorjum w Pino Torrinese, profesor Volta odkrył nową planetę wielkości 13,5, którą nazwał 1932 C. A. Jest to jedna z tych małych planet, które krążą między linją Marsa i Jupitera w większej ilości. Dotychczas wykryto 1.200 takich planet.

(×) **Tajemnica morderstwa w Londynie.** Rok bieżący obfituje w szereg tajemniczych morderstw, których nie potrafi rozplątać policja londyńska. Przypomnijmy choćby zamordowanie 11-letniej dziewczynki Very Page, która została zaduszona przez nieznanego sprawcę oraz mord na urzędniczce biurowej Friedman, którą znaleziono z podciętem gardłem w klatce schodowej w jednym z domów śródmieścia.

Do szeregu tych morderstw przybywa obecnie morderstwo popełnione na wdowie Alicji Lloyd, mieszkającej w dzielnicy Maide Vale. Elegancka ta kobieta, licząca lat 44, która żyła dostatnio w swojej willi, znaleziona została w swojej sypialni ze śladami uduszenia na szyi.

Ofiara morderstwa leżała rozebrana na łóżku. Policja przypuszcza, że morderstwa dokonano w nocy i że popełnił je człowiek, który znał bliżej zmarłą. Sąsiedzi nie słyszeli żadnych krzyków i stwierdzają, że w ostatnich czasach nikt nie odwiedzał zamożnej wdowy. Mordu dokonano prawdopodobnie z zemsty, gdy pieniądze p. Lloyd leżały nienaruszone.

(×) **Muzyka, jako środek leczniczy** na zastrzał, czyli t. zw. hexenschuss. Wynalazek ten zrodził się — oczywiście — w Ameryce. Pewien lekarz z Illinois wypróbował na swoich pacjentach działanie uzdrawiające muzyki. Zdaniem jego, muzyka działa bardzo skutecznie na reumatyzm np., a zwłaszcza na bolesną jego formę t. zw. zastrzału. Pomysłowy lekarz ułożył nawet cały spis „medykamentów" muzycznych, które działają skutecznie na tę lub inną chorobę. Neurastenję leczą np. etiudy Szopena, symfonje Beethovena, kwartety Dworzaka, natomiast bóle reumatyczne ustępują pod wrażeniem muzyki Griega, Wagnera. Kto wierzy, może spróbować.

(×) **Wstał z letargu i wywołał panikę.** Z Rygi donoszą: W Łotwie w pow. Bausk wydarzył się po raz pierwszy wypadek letargu, który omal nie spowodował śmierci, będącego w letargu człowieka.

We wsi Plume znaleziono 33-letniego chłopa bez oznak życia. Wezwany lekarz stwierdził śmierć, wobec czego zmarłego umieszczono w trumnie i do czasu pogrzebu ulokowano na spichrzu.

W dniu pogrzebu, kiedy zjechali się krewni i znajomi, by oddać ostatnią posługę, w chwili, gdy miano trumnę wynieść z pokoju, nagle powoli zaczęło się podnosić wieko tej trumny i w pewnym momencie z hukiem spadło na podłogę. Zebrani w popłochu poczęli uciekać, wybijając szyby w oknach. Kilku odważniejszych pozostało i pomogło „nieboszczykowi" podnieść się ze śmiertelnej pościeli. Położono go do łóżka, gdyż wskutek trzydniowego przebywania w nieopalonym spichrzu, silnie się przeziębił.

Na wieść o „zmartwychwstaniu" człowieka, z okolicznych wiosek zaczęli przybywać mieszkańcy, chcąc przyjrzeć się temu niecodziennemu zjawisku.

(×) **Żebrak miljonerem.** W Brixen, w Szwajcarji umarł żebrak, z pochodzenia Niemiec, rodem z Bonn nad Renem, niejaki Basse. Basse uprawiał zawód żebraka ulicznego i stale chodził w łachmanach. Dopiero po jego śmierci wyszło na jaw, że zostawił on po sobie majątek w sumie 1 i pół miljona lirów, które zapisał testamentem... Chinom, na cele zwalczania wpływu Europejczyków. Oryginalny testament wywołał ogromną sensację i spowodował wyjazd sekretarza poselstwa chińskiego w Rzymie do Brixen w celu podjęcia kroków ku zalegalizowaniu spadku.

Nowy, niemiecki olbrzym powietrzny.

W Friedrichshafen wykończono 20-osobowy samolot, zbudowany całkowicie z metalu, a przystosowany zwłaszcza do dalszych przelotów ponad morzami. — Na ilustracji nowy olbrzym powietrzny podczas lotu nad jeziorem Bodeńskiem

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

CZWARTEK, 3 MARCA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 158 kw.

11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przegląd bież. prasy polsk. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Komunikat meteorolog. 12'15 Odczyt. 12'35 XIX koncert szk. z Fil. War. 14'45 Muzyka gramofon. 15'05 Komunik. gospod. 15'15 Odczyt. 15'45 Komunikaty rybackie. 15'50 Program dla dzieci i młodzieży. 16'20 Lekcja języka franc. 16'40 Odczyt. 16'55 Muzyka gram. 17'10 Odczyt. 17'35 Koncert. 18'00 Recital fortep. 18'50 Rozmait. 19'15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19'30 Wiadomości sportowe. 19'35 Muzyka gramofonowa. 19'45 Prasowy dziennik radjowy. 20'00 Feljeton. 20'15 Koncert wieczorny. 2125 Słuchowisko. 22'10 Muzyka gramof. 22'20 Dodatek do pras. dz. radj. 22'25 Komunikaty. 22'30 Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 3 MARCA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 16 kw.

11'45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10—14'00 Transm. z Warsz. 14'55 Kom. gosp. 15'05 Komunikat z Warsz. 15'15 Intermezzo muz. 15'25 — 16'40 Transm. z Warsz. 16'40 Muzyka gramof. 17'10—18'50 Transm. z Warszawy. 18'50 Rozmaitości. 19'05 Odcinek powieściowy. 19'20 Odczyt. 19'40 Komunikaty harcerskie. 19'45 — 24'00 Transmisja z Warszawy.

Przedruk wzbroniony. 83.

WILLIAM LOCKE.

KUGLARZ

Przekład autoryzowany Haliny Gądek.

Gdy więc moi lekarze łamali ręce nad niemożnością wysłania mnie chwilowo do Nauheim, gdzie spędzałem wiele letnich sezonów przed wojną, gdy podsuwali mi jeszcze mniej odpowiednie dla kuracji miejscowości na Wyspach Brytyjskich, wpadło mi na myśl zwrócić się do nich z zapytaniem, czy Royat-les-Bains nie posiadało właściwości leczących złamane i zdezelowane serca?

Rozjaśniły się im twarze.

— Wymarzona miejscowość — orzekli jednocześnie.

— Napiszcie mi list polecający do tamtejszego lekarza, a wybiorę się natychmiast w drogę! — zawołałem z zapałem.

Nie troszczyłem się zbytnio o swe serce. Począwszy od dnia, w którym zakochałem się w guwernantce francuskiej swojej starszej siostry, płatało mi ono za wsze figle. Lecz pragnąłem niezmiernie ujrzeć mojego przyjaciela Andrzeja Lackaday'a w jego reinkarnacji Petit Paton i paliłem się z ciekawości poznania Eledie, oraz Horacjusza Bakkusa.

Wkrótce byłem w drodze do Clermont-Ferrand, którego przedmieście stanowi Royat.

XVIII.

Nie chcąc czynić konkurencji przewodnikom po miastach, ograniczę się do powiedzenia, że Clermont-Ferrand jest wielkiem, ładnem, przemysłowem miastem, stolicą Owernji i poświęca się głównie kształceniu młodych lekarzy, adwokatów, profesorów na swoim słynnym uniwersytecie. Blaise Pascala z dumą zwie swym synem.

Clermont-Ferrand posiada ogrody, szerokie aleje i tarasy wzdłuż starych wałów, skąd widzi się dumnie wzniesioną linję gór okalających miasteczko. Clermont Ferrand posiada również wąskie, wilgotne uliczki, o starych domostwach z siedemnastego stulecia. Domy te kryją się za dziedzińcami, a dziedzińce otoczone są kamiennemi murami z pięknemi bramami. Clermont-Ferrand pysznić się może pięknym romańskim kościołkiem, który jednak stoi na uboczu, podczas gdy niecierpliwa katedra wzbija się ponad miasto olbrzymiemi wieżycami. Katedra mieści się na wielkiej otwartej przestrzeni Place de Jaude, stanowiącej jakby centrum miasta. Stąd rozchodzą się tramwaje w różnych kierunkach, tutaj mieszczą się teatry, kawiarnie, tutaj koncentruje się życie. Z boku wyrasta olbrzymi, bogato rzeźbiony, pomnik Vercingetorixa, bohatera tych stron, jegomościa, którego nazwisko wykręcało nam usta, gdy uczyliśmy się „De Bello Gallico", Cezara. Przechodząc mimo niego po raz pierwszy, miałem ochotę uścisnąć mu prawicę na dowód, że nie czuję do niego żalu za dawne czasy.

A teraz, skoro wiecie wszystko o Clermont-Ferrand, jak mówią starzy pisarze, opowiem wam o Royat. Wsiadacie w tramwaj, przystający przed Vercingotorixem i po przejechaniu milj, zatrzymujecie się u stóp wzgórz. Otó ostatni przystanek. Rozglądacie się wokoło. Niema już dalej szyn; macie więc pewność, że jesteście w Royat-les-Bains. Jest to niewielka miejscowość. Jasny zakład kąpielowy, otoczony parkiem, jest sercem Royat. W parku scenka teatralna i wzniesienie dla orkiestry, kilka sklepów i kawiarenek. Hoteliki są porozmieszczane pomiędzy wzgórzami i skupione wokoło parku; parę kroków pod górę i już się jest w hotelu, skąd roztacza się widok na tę minjaturową miejscowość.

Z moich okien w Royat Palace Hotel miałem widok poprzez park, aż na drogę do Clermont-Ferrand. Tramwaje wiozące ludzi z Royat do Clermont-Ferrand były stale przepełnione. Nie mogłem zrozumieć w żaden sposób tego ustawicznego i ożywionego ruchu pomiędzy miastem i miejscowością kuracyjną. Uważam jeżdżenie tramwajem za zgubną namiętność. Połączcie linjami tramwajowemi miejsca, których nikt nie chce odwiedzać z miejscami, których nikt nie chce opuszczać, a w ciągu tygodnia mieszkańcy cichych zakątków będą jeździli w dzikim szale tam i zpowrotem. Postępowi politycy zaczną ci opowiadać o dobrodziejstwach przewozu. Lecz jakie to ma znaczenie? Mam na myśli, jakie to ma znaczenie dla fabuły tej opowieści?

Miałem duży, piękny pokój z widokiem na tramwaj i wzgórza, pokryte winem. Odwiedziłem uczonego człowieka, który wiedział wszystko o sercach, ciśnieniu krwi i tym podobnych rzeczach. Przepisał mi kąpiele, wody, djetę i rozpoczęła się kuracja.

Wszystko to było wstępem i jako wstęp opowiadam, gdyż rozgościłem się w Royat na tydzień przed wyjazdem Les Petit Paton do Clermont-Ferrand, gdzie mieli występować.

Nie mając żadnych rozrywek, spędziłem sporo czasu w starem mieście, którego nie odwiedzałem od wielu lat, oraz na wytrwałych, acz bezskutecznych poszukiwaniach cygar, papierosów i zapałek. Następnie, zupełnie zrozumiała ciekawość skłoniła mnie do odnalezienia największego music-hallu; poszukiwania te nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, gdyż żaden policjant, ani żaden kelner nie mogli mi udzielić informacji i musiałem zaniechać próżnego trudu. Okazało się, że gonienie za music-hallami było gonieniem za widmami. Clermont-Ferrand nie posiadało wogóle music-hallu. Wszystkie zostały zamienione na kinematografy.

Przeczytałem po raz drugi list Lackaday'a. Było w nim wyraźnie:

„Odbywamy wędrówkę przez Francję; jesteśmy zaangażowani do Clermont-Ferrand na trzeci tydzień sierpnia. Nie jestem z tego zadowolony, lecz cieszę się, że spotkam mojego obecnie zamożnego przyjaciela Bakkusa, który podczas mojej bytności w Clermont-Ferrand śpiewać będzie w kasynie Royat". (d.c.n.)

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOS ZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".